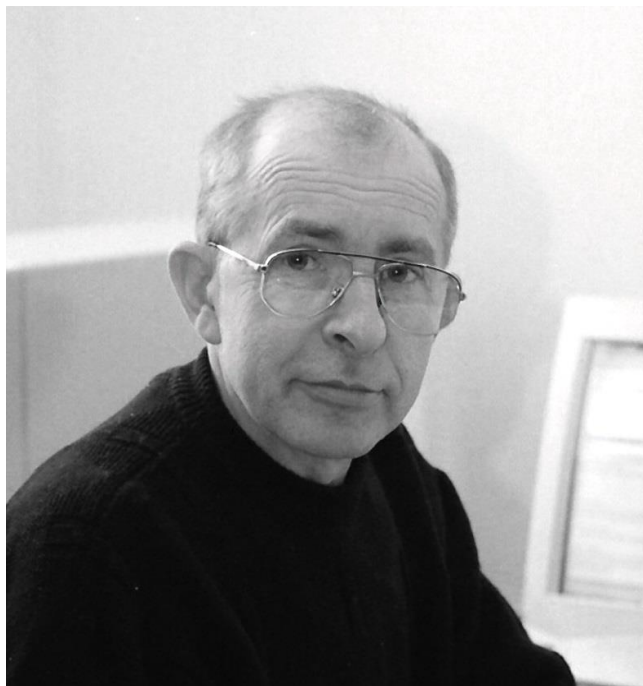


Stanisław Frankowski (1945-2019),
dziennikarz toruńskich „Nowości”,
członek Towarzystwa Miłośników Torunia

15 stycznia 2019 r. zmarł redaktor Stanisław Frankowski. Jego artykułów prasowych w „Nowościach” nie sposób zliczyć, a publikował także w „Głosie Uczelni”, „Akapicie”, „Roczniku Toruńskim”, wydawnictwach Towarzystwa Miłośników Torunia (ToMiTo), „Folia Toruniensia”, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Był autorem i redaktorem wielu druków bibliofilskich, prawie wszystkie są dzisiaj rzadkością.

Urodził się 20 grudnia 1945 r. we wsi Skrzyńki, na pograniczu Kujaw i Mazowsza (w powiecie włocławskim, w gminie Baruchowo), nad Jeziorem Skrzyneckim. Ojciec Władysław był ogrodnikiem, a matka Helena, z domu Pyszkowska, zajmowała się domem i dziećmi. W 1963 r. zdał maturę w Kowalu. W czasach liceum poznał polonistę Wiktora Lewandowskiego, współzałożyciela Liceum Ogólnokształcącego w Kowalu (od 1997 imienia Królowej Jadwigi), który był ukochanym nauczycielem najstarszych roczników. Frankowski utrzymywał kontakty ze szkołą, w 2018 r. uczestniczył w obchodach 70-lecia Liceum. Interesowała go literatura polska, zwłaszcza romantyczna i okresu Młodej Polski, dlatego nie dziwi wybór kierunku studiów. Po maturze studiował polonistykę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK) w latach 1963-1968. Ze względu na zainteresowania trafił na seminarium do profesora Konrada Górskiego. Pod jego kierunkiem napisał i w 1968 r. obronił pracę magisterską na temat postaci Judasza



(fot. A. Kamiński)

w literaturze Młodej Polski. W trakcie studiów interesował się także polityką, m.in. należał do Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. Po studiach poznał o rok młodszą studentkę polonistyki UMK, swą przyszłą żonę, Marię Nowak. Spotkali się w klubie akademika nr 3, kiedy Maria kończyła studia. Frankowski działał w studenckiej rozgłośni radiowej, nawet przez pewien czas był jej kierownikiem. W trakcie studiów dorywczo pracował w spółdzielni studenckiej „Małgośka”. Przez kilka pierwszych miesięcy po studiach pracował jako psychoterapeuta w domu pomocy społecznej w Wilkowiczkach. Maria i Stanisław pobrali się w 1972 r., Frankowski pracował już wówczas od 1969 r. w redakcji „Nowości”. W 1974 r. urodził się ich syn Adam (został astronomem, uzyskał stopień doktora i związany jest z PAN, ale jest

także filozofem), a w 1981 r. córka Agnieszka (ukończyła archeologię, zamężna z przedwcześnie zmarłym profesorem matematyki UMK Tomaszem Schreiberem). Maria Frankowska uzyskała stopień doktora i pracowała w Zakładzie Języka Polskiego UMK w latach 1969-1993.

Stanisław wybrał zawód dziennikarza i związał się z toruńską redakcją dziennika „Nowości” (1969-2005). Było to półtora roku po założeniu gazety. W latach 1973-1975 ukończył podyplomowe studia dziennikarskie na UAM w Poznaniu. Pracę końcową napisał pod kierunkiem prof. Wojciecha Ryszarda Rzepki. Na podstawie tej pracy opublikował artykuł *Frazeologia i metaforyka potoczna w nagłówkach prasowych* (Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XII: 1977, s. 128-138), kilkakrotnie cytowany w pracach poświęconych frazeologii. Pracował na różnych stanowiskach, był korektorem, dziennikarzem działu miejskiego, redaktorem technicznym, redaktorem depeuszowym (depeuszami zajmował się 15 lat, a wówczas „Nowości” były popołudniówką, strony z pilnymi wiadomościami agencyjnymi zamykano w środku nocy, pracował zatem w redakcji nocnej, przy ul. Bydgoskiej, gdzie mieściła się drukarnia) oraz zastępcą sekretarza redakcji. W gazecie redagował m.in. kolumnę „Dzieje i ludzie”, bardzo poczytną i lubianą przez czytelników. Wychował wielu toruńskich dziennikarzy; słusznie po jego śmierci redaktor Szymon Spandowski zatytułował materiał prasowy: *Stanisław Frankowski, mentor kilku pokoleń dziennikarzy „Nowości” nie żyje*. Był znany także z krótkich felietoników zamieszczanych przez kilka lat na łamach „Nowości” – „Pisane w biegu”.

Jednak najwięcej czasu zajmowało redaktorowi Frankowskiemu bibliofilstwo, swe zainteresowania dzielił z żoną Marią. Jego pasją było zbieractwo nie tylko książek, gromadził mapy i plany (także Torunia), pocztówki i inne dokumenty życia społecznego. Od 1982 r. został oficjalnie członkiem toruńskiej braci bibliofilskiej. W latach 1990-1994 był dwukrotnie wiceprezesem i krótko prezesem Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela (TBL). Ale już wcześniej, jako sympatyk, brał udział w pierwszym powojennym zjeździe bibliofilów w Polsce, który odbył się w Toruniu w 1978 r. Opracował sprawozdanie z wystaw zorganizowanych z okazji tego ogólnokrajowego spotka-

nia miłośników ksiąg. Przez długi czas poszukiwał ulubionej książki z dzieciństwa *Awanturki u wiewiórki* (historyjki w obrazkach, niewielkiej książeczki wydanej w Toruniu w 1946 r. przez Pomorski Instytut Wydawniczy, z ilustracjami Brunona Adama Gęstwickiego). Szczęśliwie po wielu latach zdobył ją. Był stałym bywalcem antykwariatów, księgarni i bibliotek, nie tylko w Toruniu. Pierwszym toruńskim bibliofilem, który uzyskał godność Członka Honorowego TBL, był Walenty Fiałek, a ostatnim do tej pory komilitonem, który otrzymał ten zaszczytny dyplom – w 2017 r. – był Stanisław Frankowski zauroczony drukami tego słynnego wydawcy i bibliofila z Chełmna (*Dzięki niemu zachowali polskość. Walenty Fiałek (1852-1932), drukarz, wydawca, bibliofil, działacz narodowy i społeczny*, „Nowości” 2007, nr 121, s. 12). Na spotkaniu bibliofilskim 17 października 2017 r., kiedy mówił o swej kolekcji, nie zabrakło opowieści o Fiałku, obiecywał też, że w Książnicy Kopernikańskiej (KK) wkrótce opowie „tylko” o swym ulubieńcu na odrębnym spotkaniu, jemu poświęconym (w Książnicy przechowywany jest księgozbiór Fiałka). Wielka szkoda, że nie zdążył spełnić swej obietnicy. Ostatni raz w gronie toruńskich komilitonów był w Książnicy 13 listopada 2018 r., wspominał wówczas Janinę Huppenenthal, długoletnią prezes TBL, w jej 5. rocznicę śmierci.

Jak sam zaznaczył, pasja „zaczęła się od czytania i zbierania »Świerszczyków« [tych pism dla dzieci, co warto w naszych czasach podkreślić – K.T.] i »Płomyczków«”. Interesowały go również książki jako przedmioty; nie tylko samo czytanie, ale posiadanie książek sprawiało mu radość, co było główną przyczyną tego, że został bibliofilem. To oznaczało także, że zabiegał nie o wysoki nakład druków bibliofilskich swego autorstwa czy redakcji, ale o niskość nakładu, rzadkość występowania „pięknodruczków”. Kolekcja bibliofilska S. Frankowskiego była różnorodna. Jej część dotyczyła Kujaw, były to m.in. druki inowrocławskie z księgarni Stefana Knasta, pieśni kujawskie, teksty Stanisława Przybyszewskiego (w tym teksty *Z gleby kujawskiej*), druki wydane we Włocławku, Kowalu, Ciechocinku i z nimi związane. Kochał bowiem Kujawy, zostały mu w sercu z czasów dzieciństwa i młodości. Na wystawie bibliofilskiej w 1996 r. swą kolekcję zatytułował *Z kujawskiej półki* (spis zaprezentowanej kolekcji zawarto w druku

Jubileuszowe spotkanie bibliofilskie. Toruń 25 maja 1996 roku, Toruń 1997, s. 71-74). Zbierał także zakładki do książek, najpiękniejsze okazały się te, które wyhaftowała jego żona Maria. Księgozbiór obu małżonków był wspólny i liczy ponad 10 tys. tomów. Również wspólny mieli ekslibris, miedzioryt autorstwa Wojciecha Łuczaka. Z żoną także pracował nad przygotowaniem do druku pozycji bibliofilskich. Efektem tej współpracy były m.in. *Księża Jana z Szamotuł Paterkiem zwanego Kazania o poczęciu Maryjej Panny Czystej*, ofiarowane Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji wizyty w Toruniu w 1999 r., czy sielanka *Wiosna torunianina z przełomu XVI i XVII w. Jana Rybińskiego* (Toruń 2006). Bibliofilstwo było tematem jego tekstów prasowych zamieszczanych w „Nowościach”, były to m.in. relacje z miniaukcji bibliofilskich, relacje ze spotkań i wystaw TBL, chętnie odnotowywał nowe wydania toruńskich i pomorskich książek i czasopism. Był mistrzem krótkiej formy i trafnych tytułów, m.in. *Na cztery dwudziestki Pani Prezes Toruńskich bibliofilów* (J. Huppenthal) czy *Zbiory po bibliofilach: dar niebios czy dopust Boży?, Złączeni miłością do książek – kopę lat! 60-lecie Towarzystwa Bibliofilów*. Był autorem fraszek i żarcików nie tylko bibliofilskich. Szczególnym przedmiotem jego kolekcjonerstwa było zbieranie dziennikarskich wpadek. W pokaznym zbiorze wycinków znalazły się m.in. artykuły o powołaniu komitetu „**odchodów** Dni Torunia” lub o „złożeniu kwiatów pod pomnikiem **Lenia**”. To ostatnie mogło się skończyć smutnymi konsekwencjami dla winnych tak wielkiego zniesławienia.

Zmarł 15 stycznia 2019 r. W sobotę 19 stycznia, podczas mszy św. w Toruniu w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny, pożegnały go Zofia Huppenthal w imieniu TBL i dr Maria Berndt-Schreiber w imieniu rodziny. Kondukt żałobny udał się do Lubrańca, gdzie na cmentarzu parafialnym odbył się pogrzeb. 16 stycznia 2019 r. wyemitowano materiał o jego pracy i pasji bibliofilskiej *Pożegnanie redaktora* w Telewizji Toruń (jest nadal dostępny online od <http://www.toruntv.pl/movie/show?id=17667>). Przypomnieli jego sylwetkę red. Ryszard Warta z redakcji „Nowości”, Danuta Krełowska, długoletnia wicedyrektor Książnicy, i aktualnie tam pracująca Katarzyna Tomkowiak. Przyjaciele wspominali go także w trakcie wieczoru bi-

bliofilskiego w KK w Toruniu 7 maja 2019 r. Honorowymi gośćmi byli: żona Maria, córka Agnieszka Schreiber i syn Adam. Głos zabrała też Cecylia Iwaniszewska, która podkreśliła życzliwość redaktora Frankowskiego dla spraw Towarzystwa Miłośników Torunia, którego był członkiem, zawsze chętnie publikował informacje i relacje z wydarzeń ToMiTo, także zapowiadał i recenzował publikacje Towarzystwa czy pomagał autorom zamieszczać w „Nowościach” biogramy, które później w rozbudowanej formie ukazywały się w *Toruńskim Słowniku Biograficznym*. Redaktor Warta przypomniał nie tylko jego kunszt i rzemiosło dziennikarskie czy jego zaangażowanie w naukę zawodu młodych dziennikarzy, lecz także czasy przygotowań całej redakcji przed przyjazdem do Torunia papieża, dziś już świętego Jana Pawła II. Wspominał, jak zależało wówczas Frankowskiemu na godnej oprawie prasowej tego historycznego wydarzenia (7 VI 1999). Relację ze spotkania w Książnicy zamieściła na portalu internetowym *My w Toruniu* 9 maja 2019 r. (*Naszym piórem: Jaki był Stanisław Frankowski? Relacja ze spotkania*) Halina Zubrycka. Przypomniała jego przepis na dobry tekst: „Ważne jest zakończenie tekstu, musi być dobre, równie ważny jest początek tekstu – musi być dobry. A najlepiej jakby jedno i drugie było blisko siebie”. W bibliografii regionalnej online, opracowywanej przez bibliotekarzy Książnicy za lata 2005-2017, a jest to bibliografia selektywna i bieżąca (i nadal opisów do niej będzie przybywać), odnotowano (do 1 VII 2020) 102 rekordy przypisane S. Frankowskiemu. Są tam zarejestrowane jego artykuły i książki, w tym druki bibliofilskie, ale to nie wszystko, co opublikował. W *Bibliografii wydawnictw TBL z lat 1927-2011* (zestawionej przez J. Huppenthal w 2011 r.) przypisano Frankowskiemu 15 druków bibliofilskich (uwzględniono tu także życzenia). Warto wyliczyć pośród jego samodzielnych druków: *Toruńskiej Książnicy na jej 70-lecie* (Toruń 1993), *Żegnając Oficynę* (Toruń 1998), *Na cztery dwudziestki Pani Prezes Toruńskich bibliofilów* (Toruń 2008). Był autorem biogramu przyjaciela bibliofila: *Zawadzki Henryk Seweryn (4 XII 1901 Końskie – 7 VI 1998 Toruń) prawnik, kolekcjoner, bibliofil* (w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 3*, Warszawa 2010, s. 311-312). Z artykułów warto przypomnieć z „Akapitu. Rocznika Towarzystwa Bibliofi-

łów Polskich w Warszawie”: *Bibliofil wolny strzelec czy stadny zwierz?* (t. 6: 2011, s. 141-142), *Janina Huppenthal, 1928-2013, nasza prezes* (t. 9: 2014, s. 113-115) czy z „Rocznika Toruńskiego”: *Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu (1926-1996)*, (t. 23: 1996, s. 183-184), *Janina Huppenthal (1928-2013), z sercem do książki i ludzi* (t. 40: 2013, s. 269-277), *Tadeusz Zakrzewski (1922-2014), wielki miłośnik Torunia i książki* (t. 41: 2014, s. 261-263), po tekst *Karl Dedecius – tłumacz, wydawca, honorowy bibliofil* z „Głosu Uczelni”, pisma UMK (2011, nr 6, s. 19). Pośród artykułów prasowych z „Nowości” trzeba wspomnieć te o bliskich mu postaciach: *Cale życie spędził wśród książek i bibliotekarzy. Alojzy Tujakowski (1914-1992), księgarz, bibliofil, pedagog, działacz społeczny i samorządowy* (2007, nr 152, s. 11), *Pierwszy z patriotycznego rodu Wiktor Kulerski (1865-1935), dziennikarz i wydawca, poseł do parlamentu Rzeszy, senator RP* (2007, nr 226, s. XII), *Druki dla sławy Torunia, minęła 100. rocznica urodzin Zygryda Gardzielewskiego, projektanta winiety „Nowości”* (2014, nr 20, s. 9), niektóre z nich sygnował sf. Był doskonały jako redaktor, zarówno gdy pracował samodzielnie, jak i kiedy współdziałał z członkami TBL (z Wandą Ciszewską, J. Huppenthal czy Aleksandrem Kotlewskim): *Do Joachima Lelewela* [tekst Adama Mickiewicza], (Toruń 1991), *Przemijanie. Pamięci Zygryda Gardzielewskiego* (Toruń 2002), *Joachim Leleweł jako teoretyk bibliografii i bibliotekarstwa. Z powodu powrotu prochów Lelewela do kraju, w 85. rocznicę działalności Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu* (Toruń 2011).

Katarzyna Tomkowiak (Toruń)
ORCID: 0000-0003-1872-7884